

UZASADNIENIE

P. Z. M., reprezentowana przez przedstawiciela ustawowego – matkę A. S. (1), wniosła powództwo, zmienione pismem z dnia 1 września 2014 r., w którym domagała się od pozwanej (...) S.A. w W. opublikowania przeprosin oraz zapłaty zadośćuczynienia 10 tys. zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Następnie na rozprawie w dniu 4 marca 2015 r. powódka cofnęła częściowo pozew, mianowicie co do żądania publikacji przeprosin, podtrzymała zaś żądanie zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kwoty 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Powódka twierdziła, że pozwana umieściła na serwisie internetowym (...) zdjęcia z wizerunkiem małoletniej bez zgody jej przedstawicielki ustawowej, A. S. (1), w sposób sprzeczny z prawem i zasadami etyki dziennikarskiej, albowiem umożliwiając jej całkowitą identyfikację w społeczeństwie.

Pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Pozwana wskazywała, że wydarzenie, w czasie którego wykonano zdjęcia było nagłośnione medialnie i wybrało się na nie wiele osób powszechnie rozpoznawalnych. Zdjęcia nie były wykonywane z ukrycia, lecz w okolicznościach wydarzenia masowego. Ponadto, brak było ze strony powódki jakiegokolwiek negatywnej reakcji wobec fotoreporterów, co sugerowało dorozumianą zgodę na rozpowszechnianie wizerunku powódki. Zdaniem pozwanej nie zostało także wykazane, aby nastąpiła jakakolwiek krzywda.

Sąd ustalił, co następuje:

Z. M. jest jednym z czworga rodzeństwa. Ma kilkanaście lat, chodzi do szkoły. Jest uparta, kwestionuje autorytety, przeżywa okres buntu charakterystyczny dla nastolatków.

/niesporne, zeznania A. S. (1)/

Z. M. chodzi do tej samej szkoły co córka aktorki A. S. (2). Dziewczynki znają się, mieszkają blisko siebie. Ich matki także się znają, współpracują zawodowo. W mediach opisywana była sytuacja rodzinna A. S. (2), aktorkę przedstawiono nieraz jako matkę, która nie spełnia swoich obowiązków wobec dziecka.

/niesporne, zeznania A. S. (1)/

W dniu otwarcia lodowiska na Stadionie Narodowym Z. M. wraz ze swoją matką i młodszą 7-letnią siostrą zostały zaproszone przez A. S. (2) na wyjście na łyżwy, z którego to zaproszenia skorzystały. Przyjechały na lodowisko po południu – a oficjalne otwarcie lodowiska miało miejsce przed południem. Matka dziewczynek A. S. (1) jeździła z młodszą córką, trzymając ją za rękę, uczyła ją jeździć. A. S. (2) jeździła z Z. M., która już umie jeździć na łyżwach.

/niesporne, zeznania A. S. (1)/

Na lodowisku tego dnia jeździło wiele znanych osób, niektórzy także z dziećmi. Obecni byli fotoreporterzy, którzy robili im zdjęcia. Niektórzy pozowali do zdjęć.

/niesporne; zdjęcie k. 29, na którym mężczyzna patrzy prosto w obiektyw i uśmiecha się, wyraźnie świadomy, że jest fotografowany; zdjęcie k. 33, na którym mężczyzna i dziecko wyraźnie pozują do zdjęcia – dziecko stoi prosto w stronę obiektywu, mężczyzna jest tyłem, ale odwraca głowę w stronę obiektywu uśmiecha się; zdjęcie k. 37 – wszystkie trzy osoby wyraźnie pozują fotografowi, uśmiechają się do niego, patrzą prosto w obiektyw/

Z. M. nie pozowała do zdjęć.

/zeznania A. S. (1), zdjęcia k. 35, 39 i 41, na których dziewczynka i towarzysząca jej A. S. (2) oraz na jednym ze zdjęć jeszcze jedna osoba dorosła jeżdżą na łyżwach, nie patrzą w obiektyw ani nie zwracają się w jego stronę, ich ujęcia są wykonane w ruchu, bokiem lub z ukosa, nie wskazują na to, by miały świadomość, że są fotografowane/

Towarzysząca Z. M. A. S. (2) nie mówiła fotoreporterom, że nie pozwala na jej fotografowanie.

/niesporne/

Następnie w dniu 4 stycznia 2014 r. na portalu internetowym (...) zamieszczona została relacja z otwarcia lodowiska na Stadionie Narodowym w W., w postaci 12-tu zdjęć opatrzonych opisami. Wszystkie przedstawiały znane osoby, niektóre z dziećmi. Zdjęcia nie przedstawiały tych osób jako szczegółu większego planu, ale w zbliżeniu, na głównym planie. Wśród tych zdjęć znalazły się 3 fotografie przedstawiające aktorkę A. S. (2) wraz małą Z. M., którą opisano jako „kuzynkę” A. S. (2). Na wszystkich zdjęciach dzieci inne niż Z. M. zostały przedstawione tak, że zapikselowano (rozmaźano) ich twarze, uniemożliwiając ich identyfikację. Także na 2-ch zdjęciach na których przedstawiono Z. M., jej twarz była w różnym stopniu zapikselowana (rozmaźana). Natomiast jedno jej zdjęcie (piąte w kolejności wśród wszystkich zdjęć, k. 35) przedstawiało wizerunek Z. M. bez widocznej jakiegokolwiek ingerencji.

/zeznania A. S. (1), zdjęcia z portalu (...) – k. 35-36, 39-42/

Z. M. była przejęta tą publikacją, uznała, że opublikowanie tych zdjęć czyni z niej osobę ważną, wyjątkową – a z drugiej strony nie umiała sobie z tą sytuacją poradzić emocjonalnie. Reagowała raz agresją, a innym razem lekceważeniem wobec norm społecznych – które w jej mniemaniu traciły znaczenie dla osoby znanej z portalu opisującego gwiazdy. Z czasem, w miarę wysiłku wychowawczego matki, te reakcje uspokoiły się, dziewczynka wróciła do równowagi.

Po publikacji zdjęć Z. M. przez około tydzień spotykała się z negatywnymi komentarzami ze strony swoich rówieśników, którzy zarzucali jej, że „gwiazdorzy”. Z kolei córka A. S. (2), która obejrzała te zdjęcia, miała pretensje wobec Z. M., że to Z. była na lodowisku z jej matką, podczas gdy A. S. (2) nie zabrała tam jej – swojej córki.

/zeznania A. S. (1)/

Zdjęcie z niezaskloniętą twarzą Z. M. zostało niezwłocznie usunięte z portalu (...) na żądanie jej przedstawiciela ustawowego.

/niesporne twierdzenie zawarte w odpowiedzi na pozew/

Podobne zdjęcia zostały zamieszczone także na innych portalach, jednak tam twarz Z. M. była rozmaźana (rozpikselowana), z wyjątkiem portalu (...), gdzie zamieszczono zdjęcie Z. M. bez ingerencji graficznej w jej wizerunek (k. 142).

/niesporne, wydruki zdjęć k. 55-70, 140-142/

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie złożonych do akt dokumentów w postaci zdjęć z portalu (...) oraz zeznań przedstawiciela ustawowego małoletniej powódki.

Sąd uznał, że podważanie przez pozwaną prawdziwości twierdzeń powódki o tym, że wskazane przy pozwie na k. 35-41 zdjęcia w ogóle zostały umieszczone na portalu (...) było twierdzeniem spóźnionym, ale też i niewiarygodnym, skoro jeszcze w odpowiedzi na pozew pozwana wprost przyznała, że to wskazane w pozwie zdjęcie z widoczną twarzą małoletniej powódki usunęła na jej żądanie – a skoro je usunęła, to znaczy że wcześniej było ono tam opublikowane. Jednocześnie Sąd dał wiarę zeznaniom A. S. (1), co do prawdziwości wszystkich wydruków tych zdjęć, nie znajdując podstaw, by zeznania te kwestionować. Niektóre z tych zdjęć były objęte aktem notarialnym, inne – nie. A. S. (1) nie potrafiła wyjaśnić, dlaczego tylko kilka z tych zdjęć jest objętych protokołem notarialnym – ale, jak zeznała, wszystkie zostały wydrukowane razem z Internetu w kancelarii notarialnej, i nie zostały poddane żadnym przeróbkom graficznym. Sąd nie znalazł podstaw by tym zeznaniom nie wierzyć, zwłaszcza, że kolejne zdjęcia mają zachowaną

numerację i ten sam adres internetowy z różnicą jedynie co do numeru zdjęcia; na łączność tych zdjęć wskazują też ich opisy. Co ważne, okoliczności te nie były kwestionowane, a nawet były pośrednio przyznane w odpowiedzi na pozew – gdy pozwana stwierdziła, że usunęła z portalu wskazane przy pozwie zdjęcie powódki niezwłocznie na żądanie.

Odnosnie do ustalonych skutków publikacji dla powódki i krzywdy z tym związanej, to Sąd ustalił te okoliczności na podstawie zeznań A. S. (1). Zeznania te Sąd uznał za wiarygodne zwłaszcza, że matka, sprawująca na codzień pieczę nad dzieckiem i wychowuje je, zna stan córki i jej problemy. Zeznania te są wiarygodne także z punktu widzenia doświadczenia życiowego i nie odbiegają od tego, co wiadomo powszechnie o etapie rozwoju emocjonalnego dziecka w tym wieku. W związku z tym Sąd oddalił wnioski dowodowe powódki z zeznań świadków wskazanych w pozwie, ponieważ stan faktyczny Sąd uznał już za wystarczająco wykazany i zgodny z twierdzeniami strony powodowej.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Z kolei stosownie do art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Zaś art. 448 k.c. stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Jak słusznie wskazywał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 24 lipca 2008 roku (I ACa 1150/06, OSAW 2008/4/110) w przypadku naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem sprawcy pokrzywdzonemu przede wszystkim przysługują środki o charakterze niemajątkowym przewidziane w art. 24 k.c., a w przypadku gdy działanie naruszydźcy jest zawinione - także środki o charakterze majątkowym, o których stanowi art. 448 k.c. Obydwa te roszczenia mają charakter samodzielny i pokrzywdzonemu przysługuje prawo ich wyboru, zaś sądowi pozostawiona jest ocena celowości przyznania ochrony w żądanej formie, jego adekwatności do rodzaju naruszonego dobra, a przede wszystkim rozmiaru doznanego krzywdy. Należy zaznaczyć, że przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego, bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanego krzywdy moralnej. Z tych też względów sąd jest zobowiązany ustalić zakres cierpień pokrzywdzonego, a przy ocenie tej przesłanki nie może abstrahować od wszystkich okoliczności towarzyszących powstaniu krzywdy.

Biorąc pod uwagę brzmienie powyższych przepisów prawnych w pierwszej kolejności należało zatem ustalić, czy w niniejszym stanie faktycznym doszło do naruszenia dóbr osobistych, a jeśli tak, to jakie dobra osobiste powódki zostały naruszone przez pozwaną oraz czy działanie pozwanej było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone ciąży na osobie, która poszukuje ochrony prawnej z art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było to działanie bezprawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2004 roku, V CK 609/03, Lex nr 109404). Dodać należy, że dla uwzględnienia roszczenia z art. 448 k.c. konieczne jest także ustalenie działania zawinionego, chociażby winy nieumyślnej w najlżejszej postaci.

Mając powyższe na uwadze należało zatem w przedmiotowej sprawie odpowiedzieć na pytanie, czy ukazanie wizerunku małoletniej powódki mogło w obiektywny sposób spowodować naruszenie jej dóbr osobistych w postaci naruszenia prawa do wizerunku.

Opublikowane zostały zdjęcia, na których przedstawiona była małaletnia powódka. Na jednym z tych zdjęć (k. 35-36), widoczna była twarz małaletniej powódki, bez dokonania jakichkolwiek graficznych przeróbek, jak np. zasłonięcie czy rozmazanie twarzy, zatem możliwe było rozpoznanie i identyfikacja małaletniej na tym zdjęciu. Wprawdzie pozostałe zdjęcia (k. 39-41) zawierały zmiany w postaci rozmazania (tzw. pikselizacji) twarzy, mające na celu uniemożliwienie identyfikacji, jednakże traciło to znaczenie, wobec faktu, że spośród trzech zdjęć, jedno nie zostało poddane takim działaniom. Z kolei zdjęcia te umieszczone były w sieci Internet, z nieograniczonym, powszechnym dostępem, na tzw. portalu plotkarskim (co sugeruje sama nazwa portalu). Małaletnia powódka nie jest osobą publiczną, zatem publikowanie jej wizerunku stanowi naruszenie jej dóbr osobistych.

W kwestii bezprawności naruszenia, należy zauważyć, że nic nie wskazuje, by w/w zdjęcia były pozowane. Nie można domniemywać zgody na publikację wizerunku poprzez sam fakt udziału osoby prywatnej w imprezie masowej, szczególnie biorąc pod uwagę kwestie zdolności osoby małaletniej do wyrażenia prawnie skutecznej zgody na naruszenie jej dóbr osobistych. Brak wyrażania przez towarzyszącą małaletniej powódce osobę dorosłą – A. S. (2) – protestu wobec robienia zdjęć małaletniej, świadczy zdaniem Sądu jedynie o tym, że A. S. (2) ani powódka nie miały świadomości, że są im robione te zdjęcia – tym bardziej, że układ fotografowanych osób (w ruchu, nie przodem do obiektywu, bez odwracania głowy w stronę obiektywu) także na taką świadomość nie wskazuje.

W związku z powyższym, Sąd uznał, że nie zostało udowodnione, aby naruszenie dóbr osobistych małaletniej powódki nastąpiło w sposób zgodny z prawem.

Odnosnie do krzywdy powódki, to biorąc pod uwagę kontekst osobowy, miała miejsce sytuacja szczególna. W mediach opisywana jest bowiem była sytuacja rodzinna A. S. (2), która przedstawiana jest nieraz jako matka niespełniająca swoich obowiązków wobec dziecka. Z tej przyczyny, przedstawienie innego dziecka w towarzystwie (...), mogło powodować i spowodowało negatywne reakcje, które musiały dotknąć także małaletnią Z. M.. Istotne znaczenie ma również fakt, że Z. M. i córka A. S. (2) znały się, chodziły do tej samej szkoły oraz zamieszkiwały blisko siebie – a po odkryciu tych zdjęć (oraz zapewne także zdjęcia z portalu (...)) córka A. S. (2) odwróciła się od powódki, miała do niej żal, że to nie ona sama była z matką na łóżkach. W każdym razie bezsprzecznie już samo naruszenie dobra osobistego małaletniej powódki poprzez opublikowanie jej wizerunku w sposób umożliwiający jej identyfikację, narusza w rażący sposób prawo powódki do swojego wizerunku. Opublikowanie tego wizerunku na portalu plotkarskim jest dla nastolatki szczególnie krzywdzące, ponieważ dziecko w tym wieku jest do tego po prostu emocjonalnie nieprzygotowane i nie jest w stanie samo poradzić sobie z taką presją. Samo to już przesądza o tym, że publikacja ta wyrządziła powódce krzywdę.

W kwestii winy pozwanej, zauważyć należy, że tylko jedno z trzech zdjęć, na których widoczna była Z. M., nie zostało poddane rozmazaniu twarzy. Wskazuje to, że nie doszło do umyślnego naruszenia dóbr osobistych małaletniej powódki, lecz miało miejsce niedbalstwo pozwanej w zakresie dołożenia należytej staranności przy publikacji zdjęć.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że krzywda małaletniej powódki jest niewątpliwa, zaś вина nieumyślna pozwanej jest wystarczająca, by roszczenie o zapłatę kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, uznać za zasadne. Kwota ta nie jest wygórowana, stanowić będzie dla powódki odczuwalną ekonomicznie wartość, zapewni jej satysfakcję z tego, że pozwana poniosła stratę w związku ze swoim niedbalstwem.

W II. punkcie wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałej części (tj. żądania publikacji przeprosin) – zamiast umorzyć postępowanie w tym zakresie. Umknęło bowiem Sądowi w chwili wydawania wyroku, że powództwo w tym zakresie zostało cofnięte za zgodą pozwanej. W każdym razie żądanie tej publikacji nie było od początku zasadne – z tych samych powodów, które skłoniły powódkę do jego cofnięcia. Mianowicie publikacja takiego oświadczenia doprowadziłaby powódkę do wtórnej wiktyimizacji, przypominałaby całą sprawę zarówno powódce, jak i jej otoczeniu, spowodowałoby tyle, że powódka znowu musiałaby podjąć wysiłek uporania się z tym, że jej osoba znajduje się na portalu plotkarskim. Z tego względu pomimo, że powództwo w tym zakresie zostało cofnięte, należy uznać, że merytorycznie stroną pozwaną w tym zakresie jest strona powodowa. Dlatego też o kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc, znosząc koszty pomiędzy stronami.